

## **XXXIII Niedziela okresu zwykłego (C)**

**Tekst Ewangelii (Łk 21,5-19):** Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i darami, powiedział:  
«Przyjdzie czas, kiedy z tego, na co patrzycie, nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony».

**Zapytali Go:** «Nauczycielu, kiedy to nastąpi? I jaki będzie znak, gdy się to dzieć zacznie?» Jezus odpowiedział: «Strzeżcie się, żeby was nie zwiedziono. Wielu bowiem przyjdzie pod moim imieniem i będzie mówił: "Ja jestem" oraz: "Nadszedł czas". Nie chodźcie za nimi! I nie trwóćcie się, gdy posłyszycie o wojnach i przewrotach. To najpierw musi się stać, ale nie zaraz nastąpi koniec». Wtedy mówił do nich: «Powstanie naród przeciw narodowi i królestwo przeciw królestwu. Będzie silne trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza; ukaza się straszne zjawiska i wielkie znaki na niebie.

**Lecz przed tym wszystkim podniosę na was ręce i będzie was prześladować. Wydadzą was do synagog i do więzień oraz z powodu mojego imienia wlec was będzie do królów i namiestników. Będzie to dla was sposobność do skądania świadectwa. Postanówcie sobie w sercu nie obmyślać naprzód swej obrony. Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której żaden z waszych prześladowców nie będzie się mógł oprzeć ani się sprzeciwić. A wydawać was będzie nawet rodzice i bracia, krewni i przyjaciele i niektórych z was ośmierć przyprawi. I z powodu mojego imienia będziecie w nienawiści u wszystkich. Ale wóś z głowy wam nie zginie. Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze życie.**

---

**«Strzeżcie się, aby was nie zwiedziono»**

Rev. D. Joan MARQUÉS i Suriñach  
(Vilamarí, Girona, Hiszpania)

Dzisiaj, Ewangelia mówi nam o ostatnim przyjęciu Syna Człowieczego. Oto przybliża się koniec roku liturgicznego i Kościół przedstawia nam paruzję, a jednocześnie wyraża pragnienie, abyśmy myśleli o sprawach ostatecznych: o śmierci, sędzie, piekle i niebie. Cel podróży warunkuje jej przebieg. Jeśli chcesz iść do piekła, możesz zachowywać się w określony sposób zgodny z celem takiej podróży. Jeśli wybierasz niebo, musisz być zgodnie z Chwałą, którą pragniesz osiągnąć. Zawsze w wolności. Do piekła nikt nie dostaje się na siłę; ani też do nieba. Bóg jest sprawiedliwy i daje każdemu to, na co zasłużył, ani mniej ani więcej. Nie karze ani nie nagradza arbitralnie kierując się sympatiami lub antypatiami. Szanuje naszą wolność. Mimo tego, należy pamiętać, że wraz z zejściem tego z świata kościół wyboru. Drzewo będzie leżeć na tym boku, na który upadnie.

«Umrzeć w grzechu śmiertelnym, nie żałować za niego i nie przyjmować miłosiernej miłości Boga, oznacza pozostać z wolnego wyboru na zawsze oddzielnym od Niego. Ten stan ostatecznego samowykluczenia z jedności z Bogiem i więtymi określa się słowem "piekło"» (Katechizm Kościoła Katolickiego nr 1033).

Czy wyobrażasz sobie doniosłość tego spektaklu? Kobiety i mężczyźni wszystkich czasów i wszystkich ras zmartwychwstali w swoich duszach i ciałach, wszyscy staniemy przed Jezusem Chrystusem, który w tym akcie będzie pełen wady i majestatu. Przybędzie, by osądzić nas przed całym światem. Warto za to zapłacić, aby się tam znaleźć... Wtedy ukaże się prawda o wszystkich naszych wewnętrznych i zewnętrznych aktach. Wtedy zobaczymy do kogo należy pieniądze, dzieci, księżki, projekty i wszystko inne: «Nie zostanie kamień na kamieniu, który by nie był zwalony» (Łk 21,6). Dzieło radości i chwały dla jednych; dzieło smutku i wstydu dla innych. Jeśli nie chcesz, by coś ujawnione zostało publicznie, wyznaj to na solidnej spowiedzi. Nie można improwizować tak doniosłego i ostatecznego aktu. Jezus nas ostrzega: «Strzeżcie się, aby was nie zwiedziono» (Łk 21,8). Czy jesteście przygotowani?

## *Myśli na dzisiejszą Ewangelię*

- 

«Każda wiara musi przejść przez najbardziej wymagającą próbę: to próba wytrwałości. Łatwo jest być konsekwentnym jeden dzień lubi kilka. Trudniejsze i ważniejsze jest wytrwać całe życie» (San Juan Pablo II)

- 

«Dzięki wytrwałości ocali swoje dusze». W tych słowach jest wiele nadziei! Są one wołaniem o nadzieję i cierpliwość. Pan historii doprowadza wszystko do końca, do spełnienia. Pomimo chaosu i katastrof, które nękają świat, cel jest jeden, dobro i miłosierdzie Boże i tak się wypełni!» (Franciszek)

- 

«Cnoty ludzkie, nabyte przez wychowanie, świadome czyny i wytrwale podejmowane wysiłki, są oczyszczane i podnoszone przez łaskę Bożą. Z pomocą Bożą kształtują one charakter i ułatwiają czynienie dobra. Człowiek cnotliwy jest szczęśliwy, praktykując cnoty» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1810)